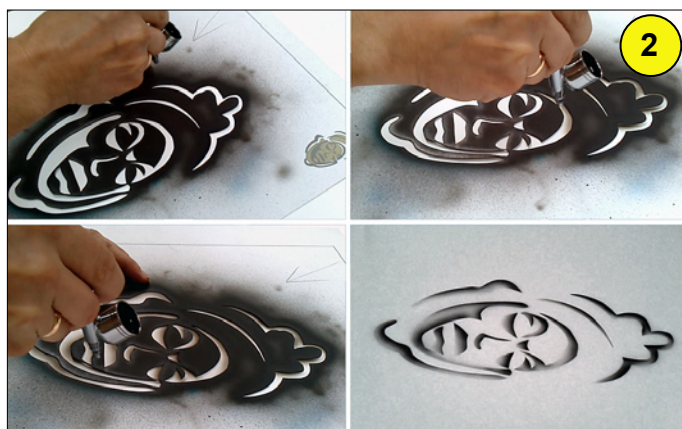


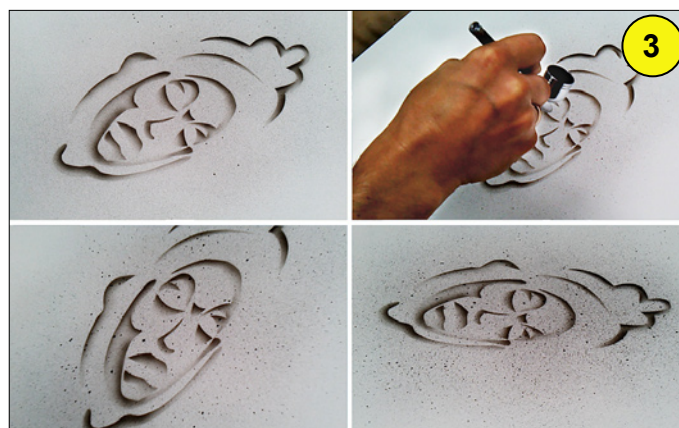


Sposób na kamień

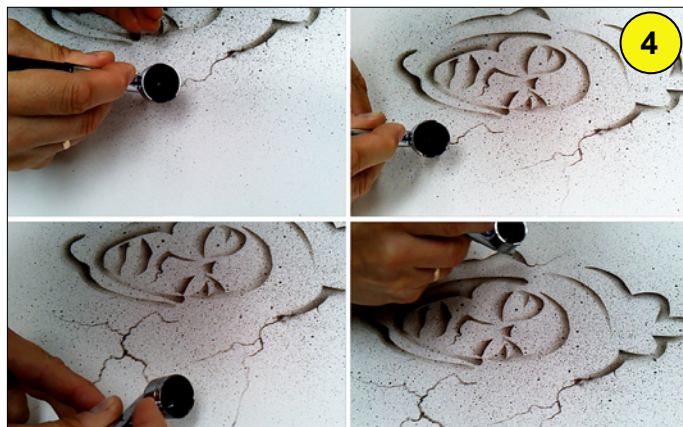
Dzisiaj przedstawię przykład, który często stosuję podczas szkolenia z malowania aerografem. Jest to struktura popękanego kamienia z odcisniętym zarysem twarzy. Opanowanie tego efektu jest niezwykle pożyteczne do realizacji innych obrazów. Swobodne malowanie realistycznych piękniń może być potrzebne np. do malowania błyskawicy na niebie. Natomiast poprawny efekt „kropkowania” może być potrzebny np. do malowania piasku na plaży. *foto. 01*



Ćwiczenie rozpoczynamy od przygotowania kartonowego szablonu odcisku twarzy. Kartonowy szablon jest lepszy w tym wypadku od samoprzylepnego, gdyż nie powstaną zbyt ostre krawędzie odcisku. Ustalamy kierunek padania światła, aby wszystkie, malowane cienie miały ten sam kąt padania. Warto narysować sobie ołówek wektor, aby ciągle pamiętać o kierunku cieni. Ten element malujemy czernią lub sepią. *foto. 02*



Teraz rozpoczynamy wspomniany efekt „kropkowania”. W tym celu odchylamy igłę aerografu do końca. Odkręcamy dwie kapy aerografu, aby pozostała sama igła poruszająca się w dyszy. Wlewamy do aerografu farbę. Drugą ręką zginamy przewód powietrza, aby je całkowicie odciąć. Następnie delikatnie popuszczamy zgięcie przewodu powietrza, aby uzyskać minimalne ciśnienie. W aerografie odchylamy igłę do końca i obserwujemy efekt. Teraz będą się wydobywać z aerografu drobne kropki farby. Ich wielkość regulujemy dopływem powietrza. Im mniej powietrza, tym kropki będą większe, i odwrotnie. Warto ten efekt powtórzyć naprzemiennie kilkoma kolorami. Wtedy struktura będzie bardziej realistyczna. W przypadku malowania struktury kamienia, nie obawiamy się jakichś błędów lub zaskakujących plam. Ta naturalna powierzchnia jest ze swej natury abstrakcyjna. pamiętajmy, aby przy ponownym przykręcaniu kap aerografu odchylić igłę do końca. W przeciwnym razie można uszkodzić jej groty. *foto. 03*



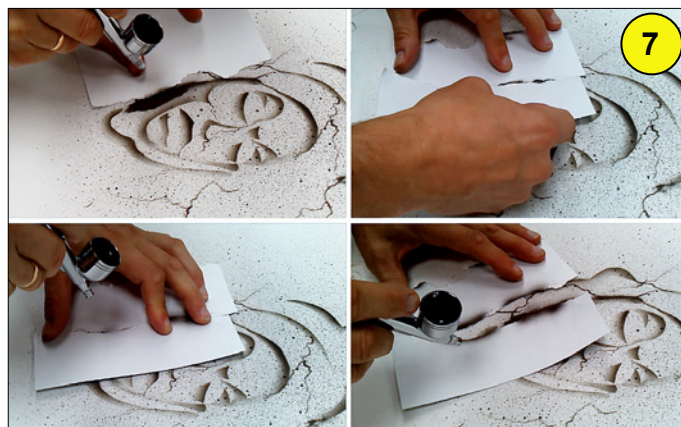
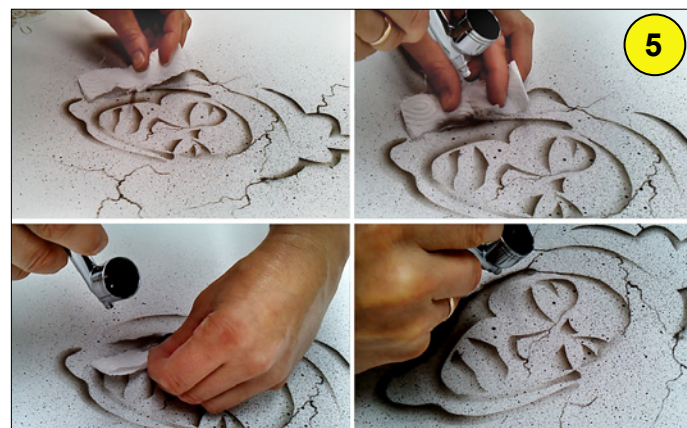
Po wyschnięciu kropek rozpoczynamy malowanie pęknięć i szczelin. Pamiętajmy, aby podczas malowania unikać łuków. Struktura pęknięć bardziej przypominać ma pozaginany drut, niż nitkę. Dobrze, gdy pęknięcia są kontynuacją jakiegoś narożnika obiektu. Nie mogą zaczynać się gdziekolwiek, muszą z czegoś wynikać. natomiast kończyć się mogą zanikająco. *foto. 04*

Następnie, za pomocą krawędzi podartego ręczniczka kuchennego, wzmacniamy lub korygujemy odciski twarzy w kamieniu. Chodzi o to, aby wprowadzić jak najwięcej nieregularności i różnic pomiędzy częściami odcisku. Można nawet jakiś fragment pęknięcia pomalować przesadnie. W naturze występują przecież pęknięcia, aż do granicy całkowitego otwarcia kamienia. *foto. 05*

Wracamy do kartonowego szablonu i za pomocą celowych przesunięć, domalowujemy delikatnie dodatkowe krawędzie, aby powstał efekt uszkodzenia lub zatępienia brzegu odcisku. Potem już bez szablonu, z wolnej ręki, staramy się połączyć wszystko w całość. Tak, aby nie był rozpoznawalny żaden szablon. Na tym etapie, można według uznania, dodać trochę kropek, pęknięć lub innych efektów. Pamiętajmy jednak, aby nie przesadzić, że mniej znaczy więcej. *foto. 06*

Podobnie jak poprzednio, można także wzmocnić same pęknięcia. Można dodać jedną lub dwie szczeliny dominujące. To też zwiększy efekt realizmu. Teraz jednak zamiast ręczniczka kuchennego, zastosujemy „artystycznie” przedarty karton. Jego dwie części rozchylamy stosownie do szerokości szczeliny. Może ona się rozszerzać lub zwężać. Nie malujemy jednak jej na całej długości, lecz fragmentarycznie. *foto. 07*

W celu zwiększenia realizmu, możemy bardzo rozrzedzoną farbą wycieniować fragmenty kamienia, które pęknięcia podzieliły



na sektory. Tutaj zachowujemy tę samą „zasadę wektora”, czyli ten sam kąt padania światła i cienia. Zatem cieniuujemy wybraną powierzchnię z pewnym dystansem od szczeliny. Chodzi o to, aby wzdłuż pęknięcia, snuło się światło. Natomiast cień szczeliny delikatnie domalowujemy wzdłuż pęknięcia tak, aby powstał realistyczny światłocień. *foto. 08*

Na podstawie opisanego ćwiczenia możemy namalować bardzo interesujący w formie i treści obraz. Można na przykład motywy wzbogacić o kolory, które będą imitować organiczny nałot. Można także poeksperymentować w zakresie celowego „popsucia” struktury kamienia. Natomiast najbardziej wytrwali mogą domalować na kamieniu owada lub efekt wyrytego na kamieniu napisu. Powodzenia!

Andrzej Karpiński
www.airbrush.com.pl

